

ZGODA  
Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki  
wychodzi w każdą Srodę,  
w Milwaukee Wisconsin 411 Mitchell Str.  
Prenumerata wynosi w Ameryce rocznie \$2 00  
Po za oceanem \$3.00

Biurowisko Central. Związku Narod. Pol. jest  
538 South Clark Str., Chicago, Illinois.  
I. N. MORGENSTERN,  
Sekretarz generalny Związku Narodowego Polskiego w St. Zj.

Zarząd Drukarni.  
Max. Kucera, kasyer, 470 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.  
I. Ryski, sekretarz 411 Mitchell Str. w Milwaukee.  
Z. Brodowski, redaktor, 411 Mitchell Str., Milwaukee, Wis.  
Walenty Piotrowski, Rada Gospodarcza.  
Jakob Kubal,  
Ignacy Wenzlinski,

Cena Ogłoszenia:  
Od wiersza drobnego druku w kolumnie raz jeden 25c.  
Od cała ..... \$1.00  
Przy powtórzeniu połowę.  
Ogłoszenia kupieckie od cała druku w kolumnie na rok ..... \$20.00  
Poszukiwania rodzinne lub przyjaciół i znajomych niżej cała druku ..... 50ct  
Przy powtórzeniu połowę  
Wszelkie pieniądze mają być przesyłane pod adresem:  
Max. Kucera, 470 Mitchell Str., Milwaukee, Wis.  
Korespondencye, dotyczące się Redakcyi, ogłoszenia zasięgające jakobchąd wiadomości od gazety, winny być przesyłane wprost:  
Do Redakcyi "Zgody"  
411 Mitchell Str. Milwaukee, Wisconsin.  
Rękością się nie zwracają



The Weekly  
"ZGODA"  
APPEARING EVERY WEDNESDAY.  
The only Polish Newspaper in Milwaukee  
Represents the interest of more than 700,000 Poles living in the United States. It has a large circulation in the United States, Canada, Mexico and Europe. It is the organ of the United Polish National Benevolent Alliance in the U. S. of North America.  
Subscription \$ 2.00 per year.

Administration of Printing.  
Max. Kucera, Cashier, 470 Mitchell Street, Milwaukee.  
I. Ryski, secretary 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.  
Z. Brodowski, editor, 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.  
Walenty Piotrowski,  
Jakob Kubal,  
Ignacy Wenzlinski, Board of Trustees.

Rates of Advertising:  
One line once ..... \$0.25  
One inch once ..... 1.00  
One inch one year ..... 20.00  
Office 411 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.  
The "ZGODA" Printing Office executes all kinds of Job printing. All communications must be addressed: "Zgoda" 411 Mitchell str. Milwaukee Wis.  
— OFFICE OF THE —  
United Polish National Benevolent Alliance in the United States of America.  
538 S. Clark St., CHICAGO.  
I. N. MORGENSTERN,  
General Secretary of the Polish National Benevolent Alliance

No. 15. Milwaukee, Wis., Środa, dnia 23go Czerwca, 1886 roku. Rok 5  
Wydawnictwo i własność Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pół. Ameryki.  
[Redakcja Zbigniew Brodowski.]  
Drukarnia i ekspedycja 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.  
Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and fitted for transmission through the Mails at second class Rates.

OD ZARZĄDU "ZGODY."  
Upraszamy niniejszem wszystkich, przysyłających pieniądze dla "Zgody," aby takowe odtąd przysyłali na ręce kasyera:  
p. M. KUCERY,  
470 Mitchell Str., Milwaukee,  
gdyż inaczej nam tylko powstaje zwłoka w regulowaniu książek.  
ZARZĄD "ZGODY."

THIS PAPER MAY BE FOUND ON THE ADVERTISING BUREAU (10 SPRING STREET) IN NEW YORK.  
Agenci "Zgody."  
W Nowym Yorku N. Y. S. Jakubowski 104 E. 42nd St. W Brookline E. D. Kornobis T. 159 5ta ul. W Jersey City. Jarkowski L. 188 13th ul. W Filadelfii Pa. Patroński, Thompson ul. poniżej Franco Ford Road. Lipiński J. 204 N. 2ga ul. Andrzejkiewicz J. 60 Front ul. W Pittsburgu Pa. Rosiński J. L. B. 1112 Penn Ave. W Chicago Ill. Majowski M., 709 Milwaukee ave. Dankowski E., 58 Liberty ul. Cachoński L., 465 S. Halsted. I. N. Morgenstern, S. 588 Clark ul. Kowalski J. w South Chicago W Grand Rapids Mich. Głowczyński M., 23 W. Bridge ul. W Louisville Ky. Richter Jan, 15ta ulica, między Rowan Portland ave. W South Bend Ind. Słowiński Bolesław. W Bay City Mich. Prybecki W., 12 ulica, head of Washington W Detroit Mich. Dembiński Jan, 474 Orleans ul. W Duluth: A. Grabarkiewicz W Milwaukee Wis. Michalak W., 783 3ta ave. Skrzyński P., 939 Doty ul. W Pontiacu Wis. Blaszkowski J. W Alberta Sauk Rapids Minn. Wank Jan. W Lemont Ill. Szałacheta M. W Sand Beach Mich. Łojczyński J. W Buffalo. Józef Supkowski Lovejov & Gibson Str. W Portsmouth Mich. Breski Jan. W Bridgeport Conn. S. Maliszewski 300 Main str. W La Crosse. Mazurkiewicz H. A. P. W St. Paul Minn. Wons Jan, Charlton ul. Józef Maca 15 7th ul. W Chester Ill. Dreczka A. W Northem Wis. Jan Cichy. W Toledo O. Ludwikowski Marcin. Wollmeyer G. W Radom Ill. A. Malinowski. Winona Minn. Robert Zaborowski. Wino Minn. Marcin Mazany. Wancy Wis. W. Roński. La Salle, Ill. Franciszek Mulka, Walloch Wincenty. W Minneapolis, Minn. Józef A. Gluba. Zarząd finansowy.

Uzupełniwszy drukarnię "ZGODY" PRZEZ ZAKUPIENIE ZNAJĄCZĄCYCH TAKI CZYNIENIE, jak i wszelkich potrzeb drukarskich polecamy prace nasze Szanownym Ziomkom. WYKONUJEMY WSZELKIE PRACE w zakresie druku wchodzące PIĘKNIE I TANIO, i jesteśmy pewni, że ODBIORCÓW NASZYCH pod każdym względem zadowolimy. ZARZĄD "ZGODY." 411 Mitchell Str. - Milwaukee, Wis.

Do Grup Zw. Nar. Pol. Aby wszelkim możliwym nieporozumieniem zapobiedz, zwracamy uwagę Towarzystwa w pełnomocnictwo zaopatrzone w poświadczenie odojnej Grupy (Art. III, § 4 konstytucyj.) Co się tyczy biletów kolejowych po znionych cenach, takowe mogą być osiągnięte za biletami od Rządu Centralnego; instrukcją w jaki sposób bilet ten ma być użyty, odbierze Towarzystwo z każdym przesyłanym biletom. Delegaci będą łaskawi zgłosić się do Komitetu Tow. św. Kazimierza w Bay City, pod adresem ob. Alex. S. Leszczyńskiego, 317 Centre Str., który wszelkich informacji, co do stacji itd. podczas Sejmiku udzieli, również byłoby bardzo pożądanym, ażeby wszyscy delegaci, którzy na Sejm przybędą Komitet Tow. św. Kazimierza wcześniej o tem zawiadomili. I. N. MORGENSTERN, sekret. jen.

Wyrok Lubelski. (Z "KURYERA POLSKIEGO" w Paryżu.) Czytelnicy nasi znają historią zaburzenia w Lublinie (2 Lutego 1886 r.), opisali bowiem dokładnie bitwę ludu z Moskalami na ulicach miasta, w obronie trzech księży Dominikańskich: Skrobalskiego, Syzaka i Sakowskiego, skazanych przez tajemny i nigdzie nie ogłoszony wyrok generał-gubernatora Hurki na wygnanie, za wykonanie obowiązku kapłańskiego to jest za pomoc duchową udzieloną Uniom. Sprawę tę wywołał swoim doniesieniem kat ludu Unickiego M. Dobrzański, prześladowca wiary, który będąc poddany cesarza Austrii, poszedł w służbę rządu moskiewskiego, aby za pieniądze pełnić najpodlejszą służbę wydziercy wiary, mienia i języka ojczyzny unickiemu ludowi na Podlasiu i w Lubelskiem. Obecnie nastąpiło zakończenie krwawego dramatu przed sądem okręgowym w Lublinie, który wydał surowy a krzywo-przysiężny wyrok na szlachetnych obrońców swobody sumienia i prawa narodu i skazał na więzienie ofary. Trybunał składał się z samych Moskali, członków sądu: Smirnova i Grigoriewa. Przewodniczącym był prezes sądu Longinow. Oskarżenie wniósł prokurator Poltan. Gdyby ci panowie byli ludźmi honoru i sumienia, to już dla tego samego, że im Moskałom kazano sędzić Polaków za przywiązanie do swojej wiary i swojego prawa, byłoby im ciężko, albo okazali sprawiedliwymi i uwolnili oskarżonych. Sędziowie atoli w Lublinie są tylko służalcami posłusznymi, jako wię niewolnicy bez godności i sumienia zrobili, co im z góry kazali i ogłosili wyrok krzywy, naprzód przez władzę polityczną ułożony, w którym o tych, co zaburzenia prowokowali, nie ma nawet wzmianki. Akt oskarżenia napisał pan Poltanów w ten sposób, żeby szlachetność polskiego

ludu, broniącego wyznańców, przedstawić jako zwyczajne życie uliczne i nieposłuszeństwo, winę złożyć na oskarżonych i utać wielkość zarzenia, przeciwko któremu musiano użyć znacznych sił wojskowych. Prokurator usiłował dalej ukryć fakt napadu polki i wojska i oraz działaniem orężem przeciwko bezbronnemu ludowi; zataił przyczynę rzeczywiście zaburzenia i nie nie powiedział o tem, że była to bitwa ludu, który bronił praw kościoła i Ojczyzny, że był to pęd najniższych warstw naszej ludności przeciwko gwałtowni, nadużyciu i nietolerancji rządu moskiewskiego; że to był wreszcie akt obrony niewinnie prześladowany piękny dowód, że lud polski umie być dzielny i dobroczynny, owoż oraz rzeczywistych swoich przyjaciół nie opuszcza w niebezpieczeństwie. Zaiste, zaburzenia w Lublinie są dowodem szlachetności, moralności i patriotyzmu naszego ludu.

Prokuratorowi bardzo o to chodziło, ażeby Moskalam nie przyznano smutnej odwagi do walki z bezbronnymi. Fakt, że obywatel Lublina Piotr Dąbrowski, przechodząc ulicą, otrzymał postrzał z karabina wojskowego w lewą rękę, tłumaczył tem, że był to strzał dany z ręki samych Moskali, a więc stronnym, to jest na zdanie lekarza Morozowa i artylerzysty Sokołowa i Charozeni. Twierdził dalej, że z kamienia dwa kilka strzałów, że lud rzucił na żandarmów, strażników i żołnierze zaś, istne niewiata, strzelali tylko w powietrze; dla tegoż starannie przemilcza o rannych i zabitych Polakach. Pomimo całej ułudności, nie mógł przecie prokurator całkowicie zataić faktu nieaktowności i prowokacji ze strony władzy carskiej. Nie będziemy szczegółowo powtarzać treści aktu oskarżenia, wyjmamy tylko z niego nazwiska czynnych przeciwko ludowi osób i powtórzymy je dla tego, aby trybunał historii nacechował jej strasznym piętnem wzgardy, jakim zwykł potępiać tych wszystkich, co się zniechęcają na bezbronnym i praw swoich pozbawionym narodem.

Jako winni w tej sprawie przedstawiają się nam nie wspomniani w akcie oskarżenia M. Dobrzański, denuncjant Dominikańskich, który oskarżył ich, że pomoc dają Uniom, to jest, spełniają czyn do którego byli obowiązani jako kapłani i poczciwi ludzie; generał Hurko, który wydał tyrański rozkaz wygnania zakonników do północnych gubernii Rosji i wspomniany gubernator w akcie oskarżenia bez wymienienia nazwiska, gubernator lubelski, który nakazał policmajstrowi Normandzkiemu, aby tamże spełnił rozkaz Hurki, porwał i wywiózł bez hałasu pozbawionym Dominikańskich. Bardzo jest winny policmajster Normandzki. Nie umiał tajemnie rozkazu wykonać. Zaraz po otrzymaniu od gubernatora zdziwił sam plan porwania księży; dowiedział się bowiem o nim całe miasto. "Wiele osób, powiada akt oskarżenia, zwracało się do policmajstra z prośbą o pozwolenie pożegnania się z księżmi, na co ten pozwoliwszy krewnym zakonników pożegnania ich, wszystkim innym nakazał opuścić klasztorne murów. Doznawszy podobnej odmowy, niejaki Ignacy Lieman, malarz, odpowiedział pogróżką: "Zobaczycie, czy długo wy będziecie żyli."

Następnie, zwróciwszy się do prokura, zaczął prosić, aby go błogosławił na wojnę religijną. Lieman z polecenia policmajstra został natychmiast aresztowany. Charakterystyczna ta scena pokazuje w jakim usposobieniu był i działał lud polski, który pomimo swojej głębokiej odrazy do moskiewskich i niemieckich prześladowców, przedstawiamy się zawsze przez rządowców jako ich stronnik. Oprócz wyżej wymienionych, oto jeszcze inne nazwiska osób splamionych działaniem przeciwko bezbronnemu ludowi, które wyjmujemy także z aktu oskarżenia. Porucznik Wesotowski dowodził przeciwko ludowi plutonem, założonym z 21 szeregowców w 69 riaziańskiego pułku; wachmistrz zandarmierji Bieszczyński; kapitan Chytowski dowodził dwoma rotami 36 zapasowego batalionu; sztabkapitan Janocki, dowodził 15tą rotą riaziańskiego pułku; kapitan Davidow dowodził 12tą rotą tegoż pułku. Była jeszcze czynna 14ta rota. Tak wielka ilość wojska dowodzi, że zburzenie w Lublinie przybrało rozmiary bardzo wielkie. Akt oskarżenia powiada, iż lud polamał 5 karabinów żołnierzom, że ranil dwóch strażników, jednego z ręki, jednego z nóżki. Nie mówię im było rannych ze strony ludu a może i zabitych. Jest tylko wzmianka że osoby aresztowane odprowadzone były do aresztu przy magistracie; że aresztowanych było 71, lecz z tych 14, jako dobrze znanych policji, zostało natychmiast uwolnionych. Jako oskarżonych stawiono przed sądem 25 osób, wyłączone rękodzielników i wyrobników a pomiędzy nimi dwie kobiety. Obrońcami ich z urzędu byli adwokaci: Czerwiński, Janiszewski i Zaremba. Rzecznikami byli lekarz wojskowy Morozow i dwaj oficerowie artylerji. Świadców powołano 128. Wyrok skazał oskarżonych za zbrojny opór (!) władzy policyjnej i wojskowej, połączony z przemocą (!) na ustępującą kary: Tomasza Skrzyppka, cieślę; Antoniego Błiznińskiego, wyrobnika; Emiliana Krafka, stróża; Michała Burasa, piekarską; Mikolaję Chmurnyńskiego, szewca; Antoniego Kopeńskiego, cieślę; Stanisława Pietrzaka, piekarską i Eugenjusza Białobrzkiego, słuszarza, oddać do rot aresztanckich, każdego na dwa lata, z pozbawieniem wszystkich poszczególnych praw i przywilejów; Juliana Parczyńskiego, zamknąć do rot aresztanckich na rok jeden i miesiąc sześć, z pozbawieniem wszystkich gubernerskich praw i przywilejów; Stanisława Pedzisa, stolarza; Zygmunta Kierskiego, stolarza; Stanisława Romanieckiego, wyrobnika, zamknąć: Pedzisa na rok i trzy miesiące a Kierskiego i Romanieckiego każdego na rok; Romana Rogoskiego zamknąć w więzieniu przez 2 miesiące; Ignacego Liemana, malarza, skazać na areszt 10 dniowy w policji; Filiksa Bakowca, szewcowa zamknąć w więzieniu na dwa miesiące; Agatę Liemanową, żonę malarza, zamknąć na 3 miesiące; innych uwolniono. Skazani zachowywali się spokojnie, tylko Pedzisz wyszedł z sądu, zanosząc się od placu. Więzionym odprowadzono na zamek przy rozdzielających serce szlochaniach żon, sióstr, matek i dzieci. Przed gmachem sądowym stało liczne grono osób, oczekujących na swych krewnych i przyjaciół, którzy uwolnionych całowali i ścisłali, witaając ich z radością. Bóg da, że i skazani będą uwolnieni. Nazwiska ich będą na zawsze szanowane, dlatego też zapisałem je w tej narodowej kronice, jako nazwiska czcigodne i drogie dla każdego Polaka. Nowi ci męczennicy narodowo-religijnej sprawy reprezentują rękodzielników i wyrobników że wsi do miasta przybyłych na zarobki, a więc lud polski. Pomimo tego są pisarze, którzy przedstawiają sprawę polską jako sprawę szlachetką. Nie zastanawiając się nad tem, że nawet w Konfederacji Barskiej wystą-

pił już lud polski. W dokumentach bowiem z owego czasu jest wiele dowodów, że tak mieszczanie jak chłopi znajdowali się jako szeregownicy w oddziałach barskich kilkunastu było oficerami. Uciek pruski i moskiewski sprawa, że w ludzie polskim z każdym rokiem wzrasta świadomość obowiązków narodowych i potrzeba samodzielnego bytu.

Korespondencye. To i Owo ze Starego Świata. PARYŻ, 10go Maja, 1886. (Polska Francuzka rządzący 300 milionów — przeszło dwadzieścia jeden razy pokryta — tryumf Francji i rządu republikańskiego. — Dwiecizna floty pod Toulonem — Kongres telegrafów podmorskich. — Rozdawanie nagród w Towarzystwie Zbawców na brzegach morskich francuzkich. — Wystawa hygieny Paryża. — Koncert w Trocadero na korzyść szpitala leczniczego p. Pasteura. — Złota tona pani Boucicant, właścicielka największego magazynu w świecie znanego tu w Paryżu, pod nazwą Bon Marche, dała mu do ręki sto pięćdziesiąt tysięcy fr. — Imię jej do brodzięstwa publiczne, za co została wziętą szesnastu. — Trocadero ludowa na dobroczynność. — Wyprowadzenie bandy moskiewskich bełkarów. — Szlachetność bankiera, barona Hirscha dla pogrzebów galicyjskich, bo posiał im żonę. — Śmierć p. sławnego narodowego śpiewacza J. Dobrzańskiego. — Pogodki tu a Chicago Milwaukee. — Nabożeństwo św. Stanisława i artystyczne gry i śpiewy przez P. Wozniakowskiego i innych. — G.D. L. Finkla we Lwowie. Doznanie mimo intruz moskalskich. — Spisahy Algiery w Paryżu.)

Dnia 10go Maja, b. r. Francja a więc i dowód zadziwiający, bo wedle uprawnienia — przez parlament — rząd zażądał od mieszkańców pożyczki tylko pięciu set milionów franków (sto milionów amerykańskich dolarów) na rentę wieczystą po trzy od sta. I dziwy, zapisano tyle prawie renty, ile żądano kapitału, bo te 500 milionów zapisano w przewidywaniu przeszło dwadzieścia jeden razy. A że przy zapisaniu teraz wlewano tylko 20 na 100, a tóż wano gotówki przeszło dwa miliardy. Sam Paryż — rozumie się z bankierami kilkanaście razy zapisał owe żądane 500,000,000. — Trzech bankierów zapisało 512 milionów w Paryżu. Jest to ogromny tryumf dla Francji całej najpierw, bo dowodzi to jej wielkiego bogactwa, mimo takiego zastój handlowo-przemysłowego a tak długiego — i szlachetnie — dziś od najznakomitszego Francuza do zamiatacza ulic — słysząc dają się te dumne a prawdziwe wyrazy: "Niewieści patrzy, jak jesteśmy bogaci?" — A niektorzy dodają jesebiste dotknięcie — bez dwuznaczności — dla Wilusia i bismarka, nie bardzo miłych i zaspokajających trawienie ich laurów z 1871 i 1886...

Jest to ogromny tryumf dla republiki, która przeciwnicy przedstawiali zawsze i wszędzie jako przyczynę zubożenia Francji przez brak zaufania Francuzów do niej. Podobne tryumfy finansowe li tylko w Francji okazują się zawsze, a nigdzie indziej na całym świecie. Od kilkunastu dni odbywają się ćwiczenia floty pod Toulonem, gdzie baterye nadbrzeżne z dymizy małych Torpileroz bronia portu, przeciwko napadom i natarciami licznym wielkich pancerników, ale wyniki ocenienia zachęki i obrony są trzymane w tajemności, — wszelako mają one wielką doniosłość w zastósowaniu przyszłej bitwy morskiej, jaka kiedyś, gdzieś, z kimis m może nastąpić. Przed kilku dniami w porcie Cherbourga próbowana torpilowa w ruchu stary pancernik i dziś marynarka opierać się może na pewnych danych, bardzo ważnych. Odbywał się kongres pełnomocników z całego świata dla utworzenia prawa międzynarodowego ku opiece telegrafów podmorskich. Odbywało się tu uroczyste rozdawanie nagród w Towarzystwie Zbawców Francuzkich nadmorskich, pod przewodnictwem admirała de Montaignac. — Stowarzyszenie posiada od 1865 r. jego utworzenia 68 tysięcy z łódmiami zbawienia i 398 stanowisk z przyrządami i harmatami do ciskania sznurów zbawienia. Od r. 1865 do końca 1885 Towarzystwo zbawiło 3,631 osób i 662 okrętów. Wydało na przyrządy ratunku i ich utrzymanie 1,622,021 fr. Na nagrody dla zbawców 892,952 fr. Łódź zbawienia kosztuje 15,000 fr. tyle wybudowanie dla niej szopy.

Pomiędzy nagrodzonymi wymieniamy tylko kapitana okrętu z Transatlantycznej spółki p. Benoit-Chuillier za uratowanie kilku mniejszych okrętów na pełnem morzu. — Zbawcom łodzi z Lille-de-Seine w Depart. Finisterre, za zbawienie żałogi z Norweskiego okrętu Baltic itp. — i Ródz ta wypłynęła z portu w czasie okropnej burzy 12go Października, a powrotem dopiero 14go w południe z uratowanymi rozbitkami. I tyłu innych nagrodzono skromnych bohaterów tego szlachetnego Stowarzyszenia.

W jednej z koszar Gwardji Republikańskiej, obok Ratusza jest ciekawa wystawa higienicznych przyrządów w Paryżu i jego przedmiotach. W tych dniach w pałacu Trocadero odbył się olbrzymi koncert na dochód szpitala Pasteura i uczone ten dobroczynny ludzkości był publicznie uwielbiany. — Obecna wdowa pani Boucicant, właścicielka tego sławnego i największego w świecie magazynu Au Bon Marche zażądała podać tego uczonemu i gdy go jej przedstawiono, ta zena pani dała mu sto pięćdziesiąt tysięcy fr. — W tym samym czasie w sali hotelu Continental, ale mimo zachęty wielu tuższych dzienników, którzy za grube ruble są zwolennikami postępowej Moskwy (?) zostali zastąpieni wygwizdani!

Bankier baron Hirsch z Paryża — podobno sian galicyjanina — przesłał pogrzebkom Stryja sto tysięcy franków. — Czasie i wdzięczność oświadczamy temu szlachetnemu i wspaniałemu dawcy. Dnia 20go Maja, br. wyjdzie we Lwowie z druku — w pięciu tysiącach egzemplarzy — książka zbiorowa z wrykami artystów, literatów, poetów i uczonych i będzie się sprzedawać po dwa ruble na korzyść pogorzelników. Nie wątpimy, że każdy zechce nabyć jeden egzemplarz dla swej przyjemności i pożytku, a dla korzyści nieszczęśliwych rodaków.

Dnia 2go Maja, br. zmarł w Warszawie przesła siedemdziesięcioletni starzec b. oficer z r. 1830 i zastąpiony artysta opery polskiej — Julian Dobrski — który swoim tenorowym głosem czarował słuchaczy, bo umiał on przedczym śpiewem płakać i unosić w zachwyty. Nigdy może Halka — nieśmiertelnego naszego Moniuszki — nie będzie miała takiego Jontka. Czesło jego pamięci! — póki jego duszy! — Lza uwielbienia jego talentowi. Drosły nas tu smutne wiadomości z Chicago i Milwaukee, bo tam aż krew się lała przez wzburzenie umysłów w robotnikach; a co nas więcej boli, to, że mają być nauczelnikami tych rozchodów, jakoby płatni agenci bismarka, tak jak nie mieli byli w Belgii i są tu w Deczeville, oraz pomiędzy hutnikami szkła w Lyonie.



Wiadomości Europejskie.

Do Politische Korespondenz piszą z Warszawy, iż władze polityczne w Królestwie Polskim zajmują się przeprowadzeniem dokładnego spisu wszystkich stałych zamieszkałych cudzoziemców, którzy mają być pociągnięci do opłaty taksy w wysokości 50 rubli rocznie.

Inne dzienniki niemieckie piszą o niestających przygotowaniach Moskwy do wojny i o krążących pomiędzy oficerami wieściami, iż wojna z Niemcami i Austrią jest nieodzowna.

Być może, że stanie się ona faktem, lecz nie tak prędko. Dopóki żyje cesarz niemiecki Wilhelm, nie należy oczekiwać porażenia Prus z Rosją. Przygotowania wojenne robione były w celu zacementowania Turcji i wygnania księcia Aleksandra z Bułgarii i zajęcia tego kraju wraz z Rumelią.

Moskwa szukała pretekstu do czynnego włączenia się w sprawy półwyspu bałkańskiego; — lecz Europa a właściwie bismark kierujący gabinetami europejskimi w polityce wschodniej, starannie posuwają wszystkie sprawy, z powodu których Moskwa mogła rozpocząć grę swoją zaborczą.

Zdawało się, że upór Grecji, trwającej w zamiarze obstrukcji Turcji da powód do wojny. Ultimatum jednak gabinetów i blokada brzegów Grecji zmusiła krzykliwych Greków do pohamowania sztucznie roznieczonego zapadu wojennego.

Grecja pod naciskiem dyplomacji okretów poczęła się rozbrajać, na razie więc nie należy oczekiwać podniesienia kwestii wschodniej i wojny o Konstantynopol.

Aby posiadać do miasta, nazwane kluczem świata, musi Moskwa wprawić zburzyć nie tylko Wiedeń ale i Berlin.

Don Karlos, roszczący sobie prawo do tronu hiszpańskiego, wydał z powodu przyścia na świat Alfonsa XIII. odezwę do Hiszpanów, w której ponawia dawniejsze protesty przeciw oddaniu tronu hiszpańskiego potomkom królowej Izabelli.

Don Karlos zapewnia, że nie zrzeknie się nigdy swych praw do korony, jakkolwiek nie przemawia obecnie z bronią w ręku. Twierdzi on dalej, że narodowe prawa Hiszpanów zostały złapane przez osadzenie na tronie księcia, który jest bezwiednym narzędziem rewolucji i że fakt ten jest tak samo bezprawiem, jakby nim było ogłoszenie bezwładności.

Cierpieniem dłuższy czas na piersi. Raz tylko użył Dr. Augusta Koeniga hambruskiej herbaty, a natychmiast poczuł wielką ulgę. Karol Hoffman 20 Mulberry St., Indianapolis, Ind.

Gładstone, który po nieprzyjęciu "Home Rule Bill" przez parlament zaapelował do narodu, jako swego czasu donosił, objędując obecnie całą Anglię z mowami i jest przyjmowany w wielkim entuzjazmie.

Chodzi obecnie o to, żeby do parlamentu obrócić większość zwolenników Gładstone, którzy wraz z nim przeprowadziły samorząd dla Irlandji. Przeciwnie jakiego Gładstone po wszystkich miastach Anglii doznaje, pozwala przypuszczać, że naród angielski chce wyzwolenia Irlandji i w przyszłych wyborach to zadokumentuje.

Pogrzeb nieszczęśliwego króla Ludwika w Bawarii odbył się z wielkim przeplchem zeszłej soboty. Na pogrzeb przybyło osobiście następcę tronu niemieckiego i wielu książąt. Okazało się po śmierci króla, że ludność bawarska wiele była do niego przywiązana, bo na pierwszą wiadomość o nieszczęśliwym zgonie poczęto oskarżać ministerium i najbliższe otoczenie króla o zbrodnię zamordowania tegoż, chodzący nawet pogłoski, że król nie popełnił samobójstwa, lecz padł ofiarą intrygi i rewolucji pałacowej.

Wzburzenie ogólne było tak wielkie, że przez kilka dni obawiano się rewolucji a najbliższe otoczenie króla dzisiaj jeszcze nie śmie pokazać się na ulicach z obawy przed gwałtownością tłumu.

Rada lekarzy zbadała mózg króla i stwierdziła, że znajdują się w nim pewne niedokładności, które pozwoliły przypuszczać dokładność, które pozwoliły przypuszczać dokładność, które pozwoliły przypuszczać dokładność.

Chicago postanowiło na wniosek ob. J. Wagnera a poparty przez ob. J. Gilmeistera wystawić pomnik Tadeuszowi Kościuszce we "West Side Humboldt Park."

Towarzystwo uchwaliło ze swej kasy na ten cel 500 dolarów i wybrało komitet z 9 członków.

Managua, stolica rzezcypolitej Nicaragui w południowej Ameryce została dnia 23go Maja zupełnie zniszczoną trzęsieniem ziemi.

W Hebron, w stanie Kentucky, jakiś wściekły pies pokąsał krowę i zanim zdążyła skonać wściekła cała rodzina farmera tamtejszego piła mleko od owej krowy.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Chicago postanowiło na wniosek ob. J. Wagnera a poparty przez ob. J. Gilmeistera wystawić pomnik Tadeuszowi Kościuszce we "West Side Humboldt Park."

Towarzystwo uchwaliło ze swej kasy na ten cel 500 dolarów i wybrało komitet z 9 członków.

Managua, stolica rzezcypolitej Nicaragui w południowej Ameryce została dnia 23go Maja zupełnie zniszczoną trzęsieniem ziemi.

W Hebron, w stanie Kentucky, jakiś wściekły pies pokąsał krowę i zanim zdążyła skonać wściekła cała rodzina farmera tamtejszego piła mleko od owej krowy.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Chicago postanowiło na wniosek ob. J. Wagnera a poparty przez ob. J. Gilmeistera wystawić pomnik Tadeuszowi Kościuszce we "West Side Humboldt Park."

Towarzystwo uchwaliło ze swej kasy na ten cel 500 dolarów i wybrało komitet z 9 członków.

Managua, stolica rzezcypolitej Nicaragui w południowej Ameryce została dnia 23go Maja zupełnie zniszczoną trzęsieniem ziemi.

W Hebron, w stanie Kentucky, jakiś wściekły pies pokąsał krowę i zanim zdążyła skonać wściekła cała rodzina farmera tamtejszego piła mleko od owej krowy.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

Spokojne miasteczko Racine w Wisconsin było zeszłego tygodnia sceną dynamicznej eksplozji. Jacyś zbrodniarze uknułi plan zamordowania w ten sposób byłego burmistrza miasta p. Sekor, Czecha.

KOMPANJA BRACI KROEGER, 369 do 375 Grove ulicy, NA POŁUDNIOWEJ STRONIE MIASTA MILWAUKEE, WISCONSIN.

POŃCZOCHY I REKAWICZKI

Nasz skład jest głównym w tego rodzaju towarach. Przytaczamy z wielu kilka tylko korzystnych sposobności: Całkowite pończochy niezeszywane (Balbriggan) 20c. para. Całkowite pończochy niezeszywane w cienkiej paski 20c. " Wsiewące i przejrzyste rekawiczki dla dam 25c. " Berlińskie rekawiczki 20c. " 10c. "

LYOŃSKIE PARASOLKI

Właśnie nadeszły i mamy zupełnie nowy zapas na sezon 1886. Najobszerniejszy, najpiękniejszy, najlepiej zaopatrzony i najtańszy skład w tej części miasta. CENY SĄ POMIĘDZY 10c. do 10 DOLARÓW KAŻDE. MAMY TYLKO NOWE TOWARY I OSTATNIE MODY.

SUKNIE DLA PAŃ.

Właśnie obebraliśmy nasz wiosenny dostaw materyi na suknie. Materyja na suknie z haftami, ostatnia moda po 18 centów. — Kombinacje po 30 centów i wyżej. Na krótki czas tylko wystawiamy na sprzedaż, 3 pudła perkalów (jedno-jardowych) po niebywalej dotąd cenie 7 centów. Właściwa cena 10 centów.

Kompanja Braci Kroeger, 375-377 Grove Str. pol. strona miasta Milwaukee.



St. Jakob's Oil. Najlepszy środek przeciwko reumatyzmowi. BOLESIOM W KOŚCI PACIERZOWEJ. BÓLOWI ZĘBÓW.

Farmarzy i Chodowych Bydła. Najlepszy środek przeciwko chorobom bydła.

Wielka Wycieczka. Tow. Przemysłowego i Rzemieślników Polskich w Chicago.

W niedzielę dnia 1go Sierpnia, 1886. "East Side Casino Grove" w South Chicago.

Podróż tam i napowrót 35c. włącznie z wstępem do ogrodu.

Uwaga! Wszystkie listy i korespondencje dotyczące Towarzystwa Jana Hlgo Sobieskiego, należy adresować na ręce Sekretarza Protokółowego ob: KOLSZEWSKIEGO, 2866 Archer Ave. Furniture Store, Chicago, Ill.

Milwaukee. Gottlieb Ries, zawiadowca w browarze "Blata" został aresztowany zeszłego poniedziałku, ponieważ otworzył list adresowany do jednego pod nim pracującego robotnika.

W nocy z poniedziałku na wtorek pokłóciło się dwóch braciów kieliszkowych w szynkowni Reynoldsa na Martin ulicy. Od słów przyszło do rąk, aż w końcu jeden z nich wystrzelił z rewolweru i ciężko drugiego ranił w bok.

Nowe psie prawo zostało przedłożone radzie miejskiej. Wedle takowego miasto zamianuje osobnego urzędnika z pensją miesięczną 50 dolarów do tapania wszystkich psów latających bez kagańca po ulicy.

Ów psi urzędnik, czyli mówiący po prostu hucel, będzie miał dwóch podwładnych osobu urzędników — także do tapania psów a więc po 20 dolarów.

Pensya ich będzie wynosiła 30 dolarów miesięcznie. Otóż to jest otwierając miejsce dla niektórych redaktorów, z których tak już niejedna na psa wyszedł.

Przypominamy wszystkim braciom związkowym naszego miasta, że posiedzenie grupy "Moniuszko" odbędzie się w przyszłą sobotę wieczorem o 8mej, a grupy "Tow. Patriotyczne Polskie" w przyszłą Niedzielę po niezapomnianie. Jest to ostatnie posiedzenie przed Sejmem, na którym prawdopodobnie będą jeszcze rozbrane instrukcje dane delegatom, należy się zatem spodziewać, że każdy przybędzie na posiedzenie.

Rozpoczął się w tych dniach proces wszystkich tych, których aresztowano jako

przewodców w ostatnich zaburzeniach majowych. Wystuchanie świadków w sprawie aldermana Rudzkiego, oskarżonego o podburzenie Polaków przeciwko władzy skoczyło się zeszłego tygodnia.

Niniejszem polecam się żaskawej publiczności jako lekarz praktyczny i akuszer. Mieszkanie moje jest 569 National Ave. róg 38szej Ave. również można mnie zastać odcznie.

od 8mej — 9ej godzinie rano. i od 7ej do 8mej wieczorem w ofisie p. Wendzkiego 422 Mitchell ul. W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie.

Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

Książki Jubileuszowe

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

W aptece p. J. Tromczyńskiego można zostawić obustanki dla mnie. Z szanowaniem Dr. P. Berwing.

i stanowczym donosił, że pan jego dłużej czekać nie myśli, że wyznacza termin ostateczny na kilka tygodni, po których uplywie korzystać będzie z rygorów prawnych.

Korzystał z rygorów prawnych znacząco wyrzucił najpierw Hieronima z dzierżawy, w której niewiele trud trzyletni ale resztkę gotowizny i znaczne pożyczone sumy utopił, a potem obłożył sekwestrem i zlicytował sam Roztoczek, wygnął z ostatniego schronienia matkę...

Był to zaiste okropny cios dla Hieronima. Los matki ukochanej przejmował duszę jego boleścią i strachem niewymownym... Usiłował drogą pożyczki wydobyć potrzebny kapitał, ale nie znalazł nigdzie kredytu.

Hieronim czuł jak mu krew uderzała do twarzy, stulmł jednak oburzenie i zrobił tylko niebardzo ruch ręką.

Siadaj pan — rzączył przemówił znowu gospodarz i wskazał na pobliski fotel. — Przyśtańmy do interesu, bo pan zapewne w interesie jakimś?...

Tak jest i to w interesie wiadomym panu dokładnie. — Jako wiadomym? zkad?...

— Tak jest i to w interesie wiadomym panu dokładnie. — Jako wiadomym? zkad?...

nił w innym razie. Gospodarz domu podniósł głowę, spojrzal na gościa, skinął mu z lekka na powitanie, i potem zmruczyłszy oczy, odezwał się: — A pan Ossocki! Witam...

Hieronim na powitanie takie zmruczył brwi i cofnął na pół wyciągniętą już do uszku rękę. Zachowanie się Mrokowskiego było więcej niż niegrzeczne, bo miało w sobie coś z impertynencyjnego lekceważenia, którem chciał zastąpić wroczony ton aristokratyczny.

— Musiałeś pan czekać, panie Ossocki — odezwał się Mrokowski — przepraszam bardzo, ale tak byłem zajęty...

Hieronim czuł jak mu krew uderzała do twarzy, stulmł jednak oburzenie i zrobił tylko niebardzo ruch ręką.

Siadaj pan — rzączył przemówił znowu gospodarz i wskazał na pobliski fotel. — Przyśtańmy do interesu, bo pan zapewne w interesie jakimś?...

Tak jest i to w interesie wiadomym panu dokładnie. — Jako wiadomym? zkad?...

— Tak jest i to w interesie wiadomym panu dokładnie. — Jako wiadomym? zkad?...

tarz wyręczył, sprowadza mnie tutaj — rzekł spokojnym na pozor glosem. — Żal mi jednak, że nie masz pan zwyczaju czytać sam listów, bo zmusza mnie to do przedłożenia całej sprawy na nowo...

— Słucham pana... — rzekł tonem niechętnym Mrokowski i ostantycznie popatrzył na zegarek. — Gdyby to nie rekurs, jak pan powiada, dałbyś, proszę pana znowu pofatygować się do sekretarza, bo fatalnie jestem zatrudniony...

Gdyby koniecznie niepotrzebował osobiście znieść się z panem — odparł Hieronim z silnym naciskiem, bo zachowanie się Mrokowskiego oburzało go już do głębi — bardzo przyjemnym mi było to zastępstwo...

I rzucił na Mrokowskiego spojrzenie pełne dumy i godności. Mrokowski spuścił oczy i milczał. — Nie mogę prawie przypuścić — mówił Hieronim — abyś pan nie wiedział nic o interesie, który mnie tu sprowadza... gotowem to nawet uważać że strony pańskiej za fortel zlej dla mnie wróży...

Zmieształ się Mrokowski, bo domysł Hieronima był trafny. — Służę panu... — rzekł tonem grzeczniejszym.

Jeżeli nie z moich listów, to zapne z wzmianki sekretarza dowiedział się pan, że pieniężnym moim zobowiązaniem w obec pana dotąd zadosć nie uczyniłem...

— Przypominam sobie, wspominało mi o tem. — Pierwsze lata mojej gospodarki niepowiodły się... Dotknęły mnie klęski nieprzewidziane, zawody fatalne. Pewna część winy tego niepowodzenia ciąży niezawodnie na mnie, ale to nie umniejsza prawa, które mam do pańskiego

wyrocznieniu. Mrokowski uśmiechnął się dwuznacznie. — Nie mogłem zapłacić panu za dwa lata rat dzierżawnych... — To źle... — Gorzej dla mnie, niż dla pana. Stawia mnie to w sytuacji, w której dotąd nigdy nie byłem... Na domiar kłopotów przypada właśnie temi dniami termin wypłaty owej sumy, która ciąży jeszcze na Roztoczku.

Bardzo mi tu przykro — odparł Mrokowski. — Jest to nieprzyjemność i dla mnie i dla pana... Ale zdaie mi się, że daremnie o tem mówimy, bo mimo chęci nie tu poradzić nie możemy...

Któż tedy poradzi? Czy może znowu sekretarz? — owzał się z gorzkim uśmiechem Hieronim. — Zapewne już nawet poradził... — odparł tonem żartowniawym Mrokowski.

Pisałem list do pana, prosząc go, abyś raczył być jeszcze raz wyrozumiałym i zgodził się na prolongację tych pretensyj. — I otrzymałem pan odpowiedź. — Odpisał mi sekretarz pański, że nie chcesz i nie możesz czekać ani chwili dłużej...

Tak jest, niestety, panie Hieronimie. — I że nie tylko zostają natychmiast wyrugowanym z dzierżawy, ale nadto Roztoczek wystawionym zostanie na licytację...

Rozmaitości.

Tak zdrowo być. (Krasicki). Po między narodami, któremi się Napoleon I do celów swych posługiwał, był pewnie Niemiec, nazwiskiem Schulmeister, pochodzący z Freistett, w ówczesnym Kehl w Badenii, syn pastora. Miał się młody Schulmeister pierwotnie poświęcić naukom, celem czego uczęszczał na kursa uniwersyteckie, przecież nie mogąc się zdobyć na porządną, systematyczną tryb życia, wszedł na najpodlejsze manowce i zaczął się wnet na nich odznaczać, wstając w pogardzie u wszystkich.

Gdy Napoleon I po koronacji swej wstąpił do Austrii, prosił go Schulmeister, syn, o audyencyjną i ofiarował mu się na szpiega. Cesarz oferty nie przyjął.

Po kilku minutach stanął przed cesarzem starsze, także jako zdany szpieg się rekomendujący; ale i tego odparł odmownie ówczesny władca Francji. Za odchodzącym rzucił Napoleon z pogardą okiem, aż tu poznając w nim — Schulmeistera, który nie tylko wyraz twarzy, ale kształt całego ciała z taką doskonalością zmienił, że nawet oko Napoleona zmyliło, a dał mu się poznać umyślnie i z obrachowania dopiero wtemczas, gdy było tego potrzeba.

To się też cesarz dłużej nie wzdrygał, ale „zaangażował” Schulmeistera i dał mu niezwłocznie trudne zlecenia, które tenże ku najzupełniejszemu zadowoleniu cesarza wykonał. Następnie umiał się Schulmeister przez cały szereg śmiało i szczęśliwie wykonanych szpiegostw głęboko do zaufania potężnego wtemczas głosięcia lubieca fortuny wkręcić, niewolniczo będąc chlebojadem swemu oddany.

Niesłychana była odwaga, ba, zuchwałość i przebiegłość, któremi człowiek ten się posługiwał. W mgnieniu oka zmieniał postać i fizjonomię, ruchy i głos, spojrzanie i temperament. Fraszką mu było nudać się do nieprzyjacielskiego obozu raz jako marzyciela, drugi raz jako wieśniaka, wiktuary szlachy, do znowu jako idyota-włóczęgę, lub jako trzęsący się od zimna żebrak. Pewien czas był Schulmeister służącym u jednego z nieprzyjacielskich generałów, a raz nawet, za wzięcie przebrany, uprowadził pewnego księcia do francuskiego obozu.

Choć nie studiował sztuki wojennej, to jednak umiał jak najdokładniej wymiarować strategiczne stanowiska nieprzyjaciela, umiał z nich zdjąć ustnie i piśmiennie z odnośnymi rysunkami sprawę.

Napoleon wynagradzał szpiega odpowiednio do wielkich i ważnych usług, jakie mu tenże oddawał, co nie przeszkadzało, że bez litości dawał mu uczę, na jakie podle wszedł przez drogi.

Gdy raz jednego Sch. odważył się prosić o krzyż orderu legii honorowej, odrzekł Napoleon z przysłówkami: „Paci się szpiegiem, ale ich się nie dekoruje!”

Złaził i zgrała nareszcie po r. 1812 gwiazda zwycięczy po tak licznych powojennych; najpotężniejszy niegdyś władca świata, dogorywał na posępnej skale morskiej, podczas gdy sługa jego i szpieg żył jako bogaty kapitalista w Strassburgu, przy ulicy Kolmarskiej, gdzie dopiero 1843 r. marnego żywota dokonał. Jeszcze tam, jak i w Badenii żyją ludzie, którzy małego szpiega znali czoszczywiec, od którego z pogardą wszyscy się odwracali: był to szpieg Schulmeister. Roku 1873 zniszono dom w Strassburgu, w którym mieszkał. W stronach swych rodzinnych gdy się razu pewnego pojawił, rzucili się nań chłopki jak na zapamiętanego psa i strasznie go zbili. Musiano na pół niezłego pod osłoną miejscowej policji w bezpiecznym umieścić schronienia.

Chciał on z zasobów swych pieniężnych porobić w miejscu urodzenia legaty na cele dobroczynne — ale ich nie przyjeżdż. Prawdopodobnie wrociły kapitały jego tam dotąd, zkad doń płynęły — do skarbu państwa francuskiego, bo i krewni go się wyparli; tylko stara sługa jego pobierała aż do zgonu po jego śmierci 500 fr. rocznie.

Czytamy w „Słowie” Warszawskiem: Jeden z przyjaciół pisma naszego, komunię czytelnikom „Słowa” ciekawy ustep z listu, który otrzymał z Wilna od znanego okulisty doktora Z. Cywińskiego, dyrektora „Oftalmii imienia hr. Tyszkiewicza” w Wilnie.

„...Na skutek polecenia rządowego, przeprowadzenia 10-ciu pokąsanych, d. 11 marca r. b. w Wilnie przez psa wściekłego żołnierza do Pasteura, wyjechałem z temż w Wilna rannym pociągami d. 8 kwietnia, a 11-go stanąłem na miejscu. Spotkani na dworcu przez wojskowego pełnomocnika rosyjskiego poselstwa barona Fryderyka, udaliśmy się do za czasów przygotowanego w hotelu „Gay Lussac” lokalu dla chorych, a następnie bezwzględnie o godz. 11 rano do profesora Pasteura. Po przedstawieniu sobie chorych, Pasteur zarządził na poczekaniu zastrzykiwanie każdemu z pokąsanych pod skórę, poniżej żeber w okolicy żołądka, spreparowanego chemicznie sterylizowanego buljonu, z najszlachetniejszą zaprawą jadu, wziętego z mleczka przedłużonego królka wściekłego. Zastrzyknięcia dokonano sprzą Prawdawą. Na zrobiona przemienne uwagi, że niektórzy z przywiezionych chorych niepotrzebnie być może będą kuracyi poddani, są bowiem tacy, których niekiedy przez obwie albo ubranie, profesor Pasteur odpowiadał mi, że to wcale im nie zaszkodzi, przeciwnie, posłuży w przyszłości za środek zabezpieczenia. Pokazuje się zatem, że swój sposób ratunku przed wściekłą dr. Pasteur stosuje nietylko dla kuracyi, ale i za środek zapobieżenia. W następnych dniach, gdy się poznał bliżej z laborantami lecznicy, zajmującymi się preparacją jadu wściekłego, dowiedziałem się od nich, że celem zapobież.

żenia następstwem udzielenia się przy tejże preparacji jadu, w razie wypadkowego zranienia, wszystkim im zawczasu tenże jad zaszczepiono.

W d. 12 kwietnia o godz. 11 rano, dopełniono powtórnie chorem żołnierzom zastrzyknięcia tegoż preparatu, a tylko z jadem wyższej nieco potęgi i także w okolicy żołądka pod żebrami, ale z przeciwniej strony zastrzyknięcia poczatku. Przy następnych zastrzykiwaniach, potęgę jadu stopniowo podnoszono coraz to wyżej, lecz zawsze z tą zmianą, że gdy raz z prawej strony zastrzyknięcie aplikowano, to już następnie z lewej itd. W dniach 23 i 14 kwietnia powtarzano to dwa razy dziennie, raz o jedenastej z rana; drugi zaś o dziewiętej wieczorem, stosując zawsze kolejny sposób zastrzykiwania; potem dnia 15, 16, 17 i 18 kwietnia czynności tej dopełniono po jednym razie o jedenastej z rana i na tem kuracyę skończono. W dniu 21 kwietnia wyjechałem z powrotem z Paryża, a 24-go o drugiej z południa stanęliśmy szczęśliwie w Wilnie, zkad władze wojskowe odesłały żołnierzy do właściwej komendy.

„Krótki mój pobyt w Paryżu nie dał mi możności zbadania szczegółowo metody i sposobu leczenia profesora Pasteura, mimo to jednak, korzystając z uprzejmości jego i jego laborantów, oraz z prywatnego wykładu p. Perdris (asystenta Pasteura), miałem sposobność widzieć i zbadać kilka rzeczy ciekawych.

„I tak. W laboratorium chemicznym p. Perdris zapoznał obecnego ze sposobem chemicznego przyrządzania buljonu i sterylizacyi takowego; w prosektorjum widzieliśmy jak szczepiono jad królikom. To ostatnie robi się zwykle pod chloroformem, w okolicy rdzenia przedłużonego, dla skutecznego odokonywania się w temże miejscu przecięcie skóry i następnie z pomocą małego trepanu wypylujecie się kość na jeden centimetr obwodu, pod twarzą zaś opone mózgową wstrzykuje się sprzą Prawatza jad rozcieńczony sterylizowanym buljonem. Bulion ten daje możność specyficznym mikrokom wściekły karmienia się i rozwijania, poczem dokonują się zaszczepia skóry i królik przez dwie godziny nietylko chodzi, lecz jeść zaczyna, nie zdradzając wcale chorobliwego stanu do pierwszych objawów wściekłości. Czas, w którym objawy choroby mają nastąpić bywa ściśle określony z góry, według potęgi zastrzykniętego jadu, nigdy też pod tym względem przepowiednia nie omyla.

„Nadto, w prosektorjum profesora Pasteura są mały w klatkach, na których były już dokonane eksperymenty. Jednej już zaszczepiono jako środek zabezpieczenia, poczem zastrzyknięty pod skórę jad najsilniejszy potęgi. Bez tego zapobieżenia mała musiałaby uleść wściekłości, z tem wszystkim przecież jest zdrowa i to przyszedł od czterech miesięcy. Jednocześnie takież potęgi jad zastrzyknięto królikowi, lecz bez wspomnianego zabezpieczenia i królik dostał wściekłości. Druga mała mając zastrzyknięty poprzednio jad, od którego królik po dwóch tygodniach podległ pierwszym napadom wściekłości; skutkiem zaaplikowania następnie środka kuracyjnego Pasteura, pozostała zupełnie zdrowa.

„Preparaty tak do szczepienia jak i leczenia wściekłości, otrzymują się z pacierzowego i przedłużonego mleczka, kawałek którego zawieszają na nitce w butelce, na dnie której kładzie się potaż i zatyka się butelkę hygroskopijną watą. Potaż ma własność pochłaniania części płynnych z zawieszono na nitce preparatu, zatkanie zaś watą butelki nie dopuszcza wewnątrz t. j. z powietrza wilgoci. Po 24 godzinach preparat prawie zupełnie wysycha i otrzymamy w okresie pierwszej doby jest najsilniejszym, słabnąc zaś następnie stopniowo z dniami każdym, po dziesięciu dobach staje się najszlachetniejszą.

„Wściekłość, według dowodzenia Pasteura, niewłaściwie została nazwana wodowstrętem (hydrophobia), jest to bowiem tylko jeden z objawów tejże choroby, sama zaś choroba ma swe siedlisko w systemie nerwowym, a przezważnie w mleczu pacierzowym i przedłużonym, zatem i objawy poczynają się najczęściej od paraliżu kłórejbad kończyny, zjad zaś rozszerzając się stopniowo na rozmaite organa, kończą się śmiercią, jako skutek paraliżu ogólnego. Z tego to powodu i preparaty dla szczepienia jak i leczenia wściekłości, są otrzymywane nie z krwi albo gruczołów, lecz z mleczka pacierzowego i przedłużonego, w którym pod mikroskopem dostrzegamy najwięcej mikrokom, stanowiących zaród choroby.

Tanio z zyskiem! O ciekawych machinacjach żydowskich kupców w Poznaniu donoszą tamtejsze pisma. Wyjaśniają one jakim sposobem kupcy ci, sprzedając towar tanio, mogli się jednak zubożać. Oto fakt, opisany w „Kur. Pozn.":

„Odo kilku, bo od czterech tygodni wielki tu rwetes między żydami, bo dwóch z kupców żydowskich wpadło w łapkę i siedzą w śledczym areszcie w Dreźnie. Ci dwaj „groszeftsmany” mają tu w Poznaniu handle strojów. Niepodobna było konkurować z nimi, bo za bezcen sprzedawali kapelusze damskie, pióra wstąki itp. Zdarzyło się, że przed kilku tygodniami przybył z Dreznia do Poznania komiwożer z fabryki strojów. Gdy w jednym z handlow przedłożył cennik, oświadczone mu, że niepodobna jest rzeczą za tę cenę nabywać towarów, gdyż kupiec A. sprzedaje dziele towaru niżej tej ceny. Wówczas dźwi się, ale udawczy się do handlu kupca A. (incognito), przekonał się, że rzecz tak się ma w istocie. Zakupił nieco towaru i posłał go do swej fabryki, donosząc, że w Poznaniu w obec takiej konkurencyi interesu zrobić nie może. Fabrykant dreźnie.

ski poznał od razu towaru znanej sobie fabryki, udaje się przeto do fabrykanta i opowiada rzecz całą. Ten, poznawszy swój wyrób, dziwi się i pojąć nie może tych niskich cen poznańskiego kupca. Domyślił się jednak, że tu nieczysty musi być interes, i to prawdopodobnie od lat kilku, bo od dawna A. był odbiorcą tego fabrykanta. Przywołuje przeto ekspedienta, zapewnia go, że mu przebaczy, byle się przyznał, jeżeli się poczyna do winy. Ekspedient widząc, że to nie przelewi i że przynęcał jest na śladzie, który do kłębka niewątpliwie rzecz doprowadzi, opowiedział, że ilekroć fabryka miała wielki zapas nowego towaru, wtedy telegrafował do kupca A., który go przekupił, za co zwykle dostawał wiele towaru za darmo. Polecił przeto fabrykant ekspedientowi, aby niezwłocznie telegrafował po kupca A. Stał się A. w Dreźnie, z swym szwagrem B. Zamówił towaru za 800 m. Na godzinę oznaczoną stawili się kupcy poznańscy po towar; ale w składzie czekała na nich w ukryciu policja. Przed wydaniem towaru oświadczył fabrykant, że chce się osobliwie przekonać, czy towar podług faktury wydany. Żydzi zadrželi! Po otworzeniu pudeł przekonano się, że było towaru za 3000 marek! Ekspedient dostał i tym razem 800 m. łapówki. — Kazano mu tę rolę odegrać. Ptaszków aresztowano i siedzą w kowie, oczekując wyroku!”

Krwawy dramat, jaki się przed niedawnym czasem rozegrał w katedrze medycznej, daje powód dziennikowi „Independence Belge” do skreślenia smutnego stanu niższego duchowieństwa w Hiszpanii i we Włoszech. Małe przewinienie wystarczy często, aby ksiądz został ekskomunikowany. Bieda ich i niedza stoi w bolesnem przeciwieństwie do bogactwa i zbytku, w jakim opływają wyżsi dygnitarze kościoła. We Włoszech dzieje się nielepiej. Dziennik wspomniany przytacza fakt, w którym opisyje, iż pewien ksiądz neapolitański rozsiadł się do stołu stopnia nedy, że zmuszony był żebrać na ulicy, jakkolwiek niejednokrotnie udawał się z prośbą o pomoc do kardynała wikaryusza.

Piętni ludożerców. W środkowej Afryce, u górnego biegu Konga, żyje plemię Bangala, które jada ludzkie mięso, a to w czasie grzebania zmarłych. Gdy umrze Bangalczyk, wówczas odprowadzają go do grobu krewni i znajomi, oraz żony i niewolnice. Po złożeniu zwłok zmarłego do mogiły, przywiązują do bananów żony i niewolnice jego i odcinają im głowy, po czym ćwiartują ciała i jedną połowę zakopują wraz ze zmarłym, a drugą pieką i natychmiast jedzą. Co pozostanie z tej stypy, każdy ma prawo zabrać sobie do domu i tam skonsuować.

Recepty przyrządzamy bardzo starannie i dokładnie i noca. Trzymamy na składzie wszelkie lekarstwa patentowe, perfumy, mydła, szcztolki, grotolnie itd. Lekarstwa nasze są świeże i znane przez wszystkich lekarzy za najlepsze.

Bracia Szarzyńscy, 410 Mitchell St., Milwaukee, Wis.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. Milwaukee, Wis.

Pracownia Krawiecka, 410 Mitchell St., Milwaukee, Wis.

Do Polskiej Publiczności! Grunta w sławnej Kolonii „WILNO” Lincoln County, Minnesota.

W Minnesocie są znów wystawione na sprzedaż. Jest ogólnie wiadomem, że grunta te są położone w najlepszej i najurodzajniejszej części południowo-zachodniej Minnesoty, a kolonia ona należy do najlepszych w Ameryce.

Należy pamiętać, że żaden agent nie jest upoważniony do odbierania pieniędzy za owe grunta. Po wszelkie bliższe objaśnienia należy się zgłosić do: J. E. BUCKBEE, Cashier Land Department, C. & N. W. Ry. Co. CHICAGO, ILLINOIS, 36 Kinzie Street.

Który zatrudnia w swym biurze polskiego klerka. Wszelkiego rodzaju objaśnienia, cyrkularzy, map itd. dotyczących się tych gruntów, daje także p. Leon Kreutzinger [Polak] z firmy: „Amerykańska Kompanja gruntów” No. 99 Kinzie Street, Chicago, Ill. W niedzielę otwarte do godziny 1ej po południu.

Zbiór pieśni Narodowych na cztery głosy męskie. Opuszcil prasę i jest do nabycia zeszyt VI, który zawiera: Dzwon wawelski, Mazur Chopickiego, Węganiec, Jeszcze Polska niezginieła, Władysław Jagiełło, Śpiew Jazdy litewskiej. „Śpiewnik Kościelny na dwa głosy przez ks. Fr. Walczyńskiego 15.25.” „Podrecznik Metodyczny dla nauczycieli (przez Stanisława Palla) 75c” Zawiadomienia Szanownej Publiczności, iż takowy, jako i zeszyty 1, 2, 3 i 4 na być można każdego czasu, nadsyłając za każdy 25c. w markach pocztowych. Szkoła śpiewu i Śpiewy dla dzieci na dwa głosy. Cena 30c. Polski nacyonalny hymn (na fortepian 25ct. Pod adresem: Antoni Maltek, 540 Noble Str., Chicago, Ills. N. B. Sztuki polskie na fortepian są tak samo do nabycia.

M. Kucera, 470 MITCHELL ST., założył nowy skład

PIECÓW wszelkiego gatunku Towarów żelaznych i blaszanych.

ADVERTISERS can learn the exact cost of any proposed line of advertising in American papers by addressing Geo. P. Rowell & Co., Newspaper Advertising Bureau, 10 Spruce St., New York. Send 10cts. for 100-Page Pamphlet.

Dnia 30go Września otworzyłem POLSKA APTEKE 434 Mitchell ul. 434 pomiędzy 1szą i 2gą Ave w Milwaukee, Wisconsin. Zaopatrzona we wszystko co tylko w pierwszorzędnej aptece znajdować się może. RECEPTY przyrządzają się jak najkuratorniej. Perfumy, Mydła, Farby, Oleje, Szkła, Szcztolki itd. itd. nabyć można każdego czasu i po jak najniższych cenach. Uprzejmie przyjęcie i skora usługa. Polecają się łaskawym względem Szanownej Publiczności, pozostając z szacunkiem Józef Trompezyński.

Hurtowny Skład Wini i Wodek — WSZELKIEGO RODZAJU — Filipa Welmer, 422 National Avenue. MILWAUKEE, WIS. 123-10-86

Browar J. SCHLITZ I SPÓŁKA — NA SWOJE — Biuro pobożne dla południowej strony miasta na rogu

Scott i Reed ulic. 1038386 JNO. B. ZAUN, Agent

BRACI SZARZYŃSKICH 410 MITCHELL ST. Znanego wyciekłym od wielu lat jako pierwszorzędna apteka poleca się łaskawym względem publiczności. Wszelkich doktorów przykł. Ktokolwiek zagadza zawezwaniem telefonem. Recepty przyrządzamy bardzo starannie i dokładnie i noca. Trzymamy na składzie wszelkie lekarstwa patentowe, perfumy, mydła, szcztolki, grotolnie itd. Lekarstwa nasze są świeże i znane przez wszystkich lekarzy za najlepsze.

Bracia Szarzyńscy, 410 Mitchell St., Milwaukee, Wis.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. Milwaukee, Wis.

Pracownia Krawiecka, 410 Mitchell St., Milwaukee, Wis.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publiczności polskiej znanym Towarzystwem Polskim mój Skład z Wyrobami

Chorągwi Kościelnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuję — Oznaki dla Towarzystw w różnych gatunkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZYNOWSKIE wazwane na składzie. Wszystkie obstarłunki wykonuję precyzyjnie i po najniższej cenie. Rodacy! przekonajcie się wprost w polskim składzie, zanim pójdziecie do obcych. W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Av.

I. N. MORGENSTERN 9 La Salle i 538 S. Clark Sts. Chicago Ill.

Generalna Agentura ZABEZPIECZENIA OD OGNI.

JAKÓB KUBAL, 481 i 483 Mitchell ulicy, MILWAUKEE, WISCONSIN.

GROCERIE jako też Skład mąki i paszy. Towary dobre i ceny umiarkowane. Także polecam mój dobrze urządzonej SALON WCHODZĄC Z SEJ AVENUE.

M. Kucera, 470 MITCHELL ST., założył nowy skład

PIECÓW wszelkiego gatunku Towarów żelaznych i blaszanych.

ADVERTISERS can learn the exact cost of any proposed line of advertising in American papers by addressing Geo. P. Rowell & Co., Newspaper Advertising Bureau, 10 Spruce St., New York. Send 10cts. for 100-Page Pamphlet.

AMERYKANSKICH EUROPEJSKICH MILWAUKEE WISCONSIN.

LOTY! LOTY! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta. — Należy się zgłosić do: HERMAN KAFEMEISTER, 994 rog Kinnickinnici i Lincoln Ave. MILWAUKEE, WIS.

Fredericksen i Spółka! GRUNTA GRUNTA NA FARMY! Bierze udział w naszej taniej wycieczce na grunta w nowej polskiej kolonii Poznań, w Renville i Kandiyoh powiatach, tylko osmdziesięć mil na zachód od wielkich miast Minneapolis i St. Paul. Ziemia siąć mil na zachód od wielkich miast Minneapolis i St. Paul. Ziemia ma bogaty czarnoziem z gliną pod spodem i użyźniona jest strumiami i jeziorami. Klimat i woda są zdrowe i wielkie lasy znajdują się w pobliżu. Są to najlepsze powiaty na Zachodzie do chodowania bydła i gospodarstwa wiejskiego. Cena gruntów tania i warunki wyplaty lekkie.

Podróż tam i napowrót kosztuje tylko \$10. Wyjazd na grunta co Poniedziałek każdego tygodnia. Po mapy, opisy, bilety kolejowe i inne szczegóły zgłosić się proszę wprost do: STANISŁAWA SŁOMIŃSKIEGO, 666 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL.

Wyborne grunta na sprzedaż mamy jeszcze w Martin powiecie w polskiej kolonii „GNIEZNO” w której kościół i plebania budowań będziemy na początku Marca, b. r.; tak samo i w kolonii „POZNAŃ,” więc pospieszajcie się i nie traćcie czasu.

LAND EXCURSION! (EKSKURSYA NA GRUNTA.) Rozpoczęła się od Igo Czerwca i trwać będzie do 30go Czerwca a każdy mający zamiar kupić grunta dostanie tykiety z mojego ofisu w Milwaukee aż do „Hofa Parku” i „Pfalnski” i napowrót za pół ceny, a będzie dobry tylko na miesiąc Czerwiec. Każdemu zaś, kto zakupi sobie grunta, będzie zapłacono cała podróż z Milwaukee aż do kolonii i napowrót. Dają tykiety w miesiąc Czerwcu za tak nazywanej niskie ceny dla tego, że 4go Lipca będzie tak wielka liczba ludzi, iż nie będą w stanie wszystkim pokazać gruntów. Koleje Lake Shore, Michigan Southern, Chicago i Northwestern są najlepsze, bo nie potrzeba się przesiadać i kupując tykiety na tych liniach zaoszczędzi sobie grosza. Pamiętajcie kupić bilety takie, abyście przyjechali do Milwaukee na kolei Chicago i Northwestern. Teraz jest najlepszy czas kupienia farmy, albowiem po rosnącym zbożu możecie poznać dobrodziejstwo klimatu. Ceny za grunta będą umiarkowane i dane będzie do wypłaty tyle czasu, ile będzie chciał kupujący. Przyjmę \$50.00 lub \$100.00 na zadatek, a każdemu placącemu gotówką zrobię ustep w cenie. Każdy kto zamysla kupić sobie grunta w tym lub przyszłym roku, niechaj pisze, a chętnie będę trzymał z nim lub jego przyjaciółmi regularną korespondencyę. Piszcie albo telegrafujcie na mój koszt kiedy macie wyjeżdżać. NB. Przyszłego 4go Lipca nie będę odbywał Pikniku.

J. J. Hof, 117-119 W. Water St. Milwaukee, Wis.

I. Weuździński, Jeneralna Agencja Polska W MILWAUKEE 422 Mitchell ulica. narożnik północno zachodni. Wyrabia karty okretowe, Zabezpiecza od ognia, Ściaga pieniądze ze starego kraju. SPRZEDAJE FARMY, DOMY I LOTY, POSREDNICZY W POZYCZANIU PIENIĘDZY, ZAMIENIA FARMY NA POSIADŁOŚCI MIEJSKIE I T. P. Udajcie się do niego pamiętając na numer ofisu 422 Mitchell ul, narożnik północno-zachodni.

DR H. XELOWSKI. Lekarz Polski i Domowy Lekarz Klasztoru SIÓSTR NOTRE DAME. Od 20 lat tu zamieszkały. Poleca się Szan. Publiczności. Można go zastać co rano do 10ej godziny w Apiece pana Wiktora Bardonskiego 482 Mitchell ul., rog 3ej Ave. lub w domu w numerze 643 4ta Avenue. Dla uboższych wdowi i sierot propozycję bezpłatnie. Obstarłunki mogą być także zaproszone w Aptecę p. J. Trompezyńskiego pomiędzy 1szą i 2gą Ave. Telefon 698.

JÓZEF MARTYŃSKI założył nowy skład Ubiorów na Konie: nowe szcory do lekkiego wyjazdu i do ciężkiej pracy, dery, baty, szcztolki, grzebielce i wszelkie rzeczy używające się do koni. Wykonuje reperacye i wszelkie obstarłunki jak najkuratorniej. Pracownia tymczasowo na drugim piętrze, później znieśiono będzie na dół. Poleca się łaskawym Rodakom. Józef Martynyński, 491 Mitchell Str., Milwaukee, Wis.

F. A. Górski Notariusz publiczny 124 Townsend str. Buffalo N. Y. Wystawia Karty okretowe na najlepsze okręta parowe z Bremen, Hamburga i Antwerp wprost do Nowego Yorku. Wyrabia pieniężnicę (Volmachten) ściągając pieniądze ze starego kraju i przesyła w dom odbiorcy najszlachetniejszą drogą. Zmienia pieniądze pruskie na Amerykańskie i Amerykańskie na Pruskie. Sprzedaje domy i loty wyrabia podzaskania hipoteczne za umiarkowaną cenę. F. A. Górski.

August Greulich i Syn polecają Szanownej Publiczności swój HURTOWNY HANDEL ::WIN:: tak AMERYKANSKICH jako też EUROPEJSKICH MILWAUKEE WISCONSIN.

LOTY! LOTY! bardzo tanio NA SPRZEDAŻ w pobliżu wielkich fabryk południowej części miasta. — Należy się zgłosić do: HERMAN KAFEMEISTER, 994 rog Kinnickinnici i Lincoln Ave. MILWAUKEE, WIS.



Jeđyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem



Plynac do Europy i napowrót przyjeżdżają w SHERBURGU dla Paryża, a z Europy w Bawre dla Paryża, Southampton i Londynu

Hambursko-Amerykańska Paro wa akcyjna Kompania. DNE ODPLYWU: DWA RAZY TYGDNIOWO Z Now Yorku w Czwartek i w Sobotę. Z Hamburga: w Środę i w Niedzielę. Z Havre we Wtorek.

pomiędzy Ameryką i Europą. Jak wiele ulubioną jest ta linia pokazuje to, że od czasu swego istnienia przewiozła już przeszło 1,250,000 pasażerów i zasłużyła sobie zawsze na ich zadowolenie.

CENY TANIE Tykiety tam i napowrót w kajuacie lub międzypokładzie po jak najniższych cenach

Tykiety tam i napowrót o znacznej zmniejszonych cenach. Dzieci pomiędzy 1 a 12 lat płacą połowę. Wszyscy włącznie z jadłem. Tykiety z Plymouth do Londynu darmo. NALEŻY SIĘ ZGŁOSIĆ DO C. B. Richard & Co. 61 Broadway ul. rog Washington i La Salle ul. New York Chicago, Ill.

W Nowym Yorku jest F. J. Vosatka jako pośrednik dla Polaków ustanowiony

CHICAGO, MILWAUKEE and St. PAUL. Kompanij kolei żelaznej. Posiada ona przeszło 5000 mil drogi w Póln. Illinois, Wisconsinie, Minnesocie, Iowii i Dakocie, a jej wyborne linje, otogi i inne galezie dochodzą do najwyższych części handlowych punktów w Północny Zachód i w Zachód w ogólnosci. W naturalnej łączności stoi „Short Line” z najlepszymi kolejami.

Używamy nawiązki ta go „Short Line” z względu na połączenie się wielkich kolei, co nasza do lat użyczenia zadostojności stoi „Short Line” z najlepszymi kolejami.

SHORT LINE, krótką linia, pociągowa i z najlepszymi wygodami. Po mapy, tabele jazdy, czasu, ceny od frachtu, zgłaszajcie się do najbliższych stacyi i agentów „Chicago Milwaukee i St. Paul kol. żel., w Stan. Zjed. i w Canadzie.

R. MILLER, A. V. H. CARPENTER, General Manager. Gen. Pass. & Tkt. Agt. J. F. TUCKER, Geo. H. HEAFFORT, Gen. Sup't. Ass't Gen. Pass. Agt.

Zawiadomienia o szczególnych wycieczkach, zmianie czasu, i innych sprawach dotyczących się kolei Chicago Milwaukee i St. Paul, umieszczone będą w kolumnach tegoż pisma.

Nareszcie mamy pospieszne pociągi pasażerskie — pomiędzy — Chicago, Milwaukee, St. Paul i Minneapolis.

Od dnia 2go Maja 1886 kolej żelazna Milwaukee, St. Paul będzie miała, prócz dotychczasowych pociągów, jeszcze jeden nowy, który tylko będzie chodził pomiędzy Chicago i Minneapolis i zwanym będzie „Limited” — a odbędzie drogę tę w przeciągu 12 godzin i 55 minut. Pociąg ten będą chodzący codziennie z wyjątkiem Soboty, a pociąg taki wyjeżdża z Chicago o godzinie wpół do 10ej wieczorem z Milwaukee wieczorem 10:00 przybywa do St. Paul o 7:55 rano a do Minneapolis 8:30 rano. Ten sam pociąg idąc na wschód opuszcza Minneapolis o 7ej wieczorem, St. Paul o 7:35 wieczorem, przybywa do Milwaukee o 5:20 z rana a do Chicago 7:55 rano.

Przez to podróżujący mogą wygodnie zjeść sobie kolacyę, zanim wsiądną na kolej, a po przybyciu na miejsce zjadą właśnie na śniadanie. Pociągi te będą wielką wygodą dla biznesistów, i w ogóle ludzi, dla których czas jest drogi. Każdy pociąg będzie miał pierwszj klasy wagony, zaopatrzone we wszelkie wyposażenie, jako to wagony sypialne, pokoje do palenisa, salony itp.

Nie bierzcie się za żadnego osobnego wynagrodzenia, lecz wszystko kosztuje tam tylko tyle, ile w każdym zwykłym pociągu, ale każdy podróżujący na takim pociągu musi być zaopatrzony biletem do pierwszj klasy.

Po bliższe informacje odczytamy czytelników do naszych tabel czasu i w ogóle do naszych ogłoszeń tj. kolei Chicago, Milwaukee i St. Paul — i do naszych agentów biuletowych po całych Stanach Zjednoczonych.

BERNARD KOTPAKCI, cięla i kontraktor, podejmują budowie i zarazem wykonuje rysunki budynków podług najnowszej konstrukcyi. Mieszkanie 581 Mineral Str. Milwaukee, Wis.